

Pierwsza manipulacja Rządu

Jeśli ktoś myśli, że lobby atomowe działa krótkoterminowo, to był nieobecny na najważniejszych lekcjach z historii XX wieku. Dla lobbystów atomowych a w szczególności lobbystów energetyki jądrowej terminy idące w dziesięciolecia to terminy średnie. Psucie wszystkiego wokół zaczyna się od psucia prawa. I tak w Polsce zaczęto od psucia podstawowego kodeksu prawnego czyli Kodeksu Karnego.

25 marca 2011 roku dostosowano Kodeks Karny dla przemysłu jądrowego. Powszechnie się to określa dostosowaniem do przepisów unijnych. Ale niech ktoś odpowie, dlaczego to prawo Rzeczypospolitej Polskiej ma się dostosować do prawa unijnego, a nie na odwrót? Czy dotychczasowe nasze przepisy kodeksowe były niewystarczające?

Otóż nie jest ważne, czy były czy nie były wystarczające dla suwerennego państwa, ale czy były wystarczające, by przeróżne lobby mogły grasować w Rzeczypospolitej. Nazywamy te lobby różnie, ale przede wszystkim określamy je słowem korporacje. Ponieważ jednak Polska nie ma ani jednego znaku towarowego związanego z własną krajową korporacją o znaczeniu światowym, są to zatem zawsze korporacje obce – czyli po prostu obcy. Grecy określali to dwoma słowami *ksénos*, od którego pochodzi niechlubne określenie ksenofobia, oraz słowem *bárbaros* czyli w znaczeniu nieokrzesany, ignorant od którego jest nasze barbarzyńca. Polska chlubiła się przez wieki tym, że zawsze była otwarta na obcych w znaczeniu *ksénos*, czyli obcych przybyszów przybywających tu w pokoju, zatem ksenofobia nie jest cechą Polaków. Jednakże Rzeczypospolita była szczególnie wyczulona na barbarię przybywającą tu wraz z wojną.

Dzisiejsza wojna przybrała oblicze wilka w owczej skórze i udając pokojowe współistnienie, dokonuje gwałtu na krajach, podbijając je ekonomicznie głównie przy użyciu matactw finansowych. Takich metod używa także lobby jądrowe. Czyli kraj najechali barbarzyńcy w garniturach i z teczuszkami, których rolą jest pozabawienie Polaków środków obrotowych, a dokładniej oszczędności. Mechanizm jest bardzo prosty:

1. Państwo poprzez swoich zdemoralizowanych i zdeprawowanych funkcjonariuszy decyduje się na bardzo drogie inwestycje w energetykę jądrową.
2. Firmy produkujące urządzenia energetyki jądrowej płacą (pod stołem) za tę usługę prowizję przedstawicielom partii rządzących.
3. Inwestorem staje się fikcyjny podmiot państwowy – czyli na przykład spółka Skarbu Państwa o jakimś mizernym kapitale, w którym zatrudnia się szemrane osoby, zapewniające całkowitą nieprzejrzystość finansowania przedsięwzięcia.
4. Ponieważ państwo nie ma środków płatniczych na takie drogie inwestycje, wypuszcza papiery wartościowe Skarbu Państwa i zaciąga kredyty w bankach państw, z których pochodzą korporacje, mające budować obiekty energetyki jądrowej.
5. Znacząca większość tych środków ląduje za granicą w kieszeni firm realizujących energetykę jądrową oraz w bankach tych krajów.
6. Podatnicy przez całe pokolenia spłacają zarówno kapitał podstawowy jak i odsetki, których wartość przez dziesięciolecia może zwieliokrotnić wartość kosztów inwestycji.
7. Na rynku kapitałowym kraju zaczyna brakować środków finansowych, przez co kraj staje się ekonomicznie słaby i coraz bardziej uzależniając się od czynników z zewnątrz, staje się lennikiem obcych.

I tak barbarzyńcy opanowują taki kraj.

A kto im przy tym pomaga? Pomagają im usłudźni zdrajcy w kraju, którzy za kwoty, jakie dostaną od firm zewnętrznych, sprzedają własny kraj w ręce barbarzyńców. Mechanizm tego procederu też jest prosty:

1. Ponieważ bezpośrednio do kapitału publicznego dobrać się nie można, udziela się koncesji na budowę energetyki jądrowej firmie z zewnątrz.
2. Ta firma doi z kapitału publicznego, płacąc przy tym sprzedajnym usłudźnym ich prowizję.

I tak można rozkradać bezkarnie grosz publiczny na ogromną – dotąd niespotykaną skalę. Nie trudno policzyć, o jakich kwotach jest mowa, gdyż inwestycje jądrowe to setki miliardów złotych. Zwyczajowa kilkuprocentowa prowizja od załatwienia takiego przekrętu finansowego to najmniej pojedyncze miliardy a może dojść i do dziesiątków miliardów złotych. Obdzielając tymi kwotami wszystkich posłów i senatorów wraz z wysokimi urzędnikami rządowymi, każdy z nich stanie się tym sposobem multimilionerem. I tą metodą sprzedadzą kraj w ręce barbarzyńców i to za pieniądze tego kraju.

A jak w Polsce wpuszczono lobby energetyki jądrowej? Boczny wejście przez kuchnię, manipulując najpierw Kodeksem Karnym. Weźmy stare brzmienie Artykułu 184 § 1:

Kto przewozi, gromadzi, składowe, porzuca lub pozostawia bez właściwego zabezpieczenia materiał jądrowy albo inne źródło promieniowania jonizującego, jeżeli może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Obecnie na skutek przeforsowania projektu rządowego 25 marca 2011 roku artykuł ten brzmi:

Kto wyrabia, przetwarza, transportuje, przywozi z zagranicy, wywozi za granicę, gromadzi, składowe, przechowuje, posiada, wykorzystuje, posługuje się, usuwa, porzuca lub pozostawia bez właściwego zabezpieczenia materiał jądrowy albo inne źródło promieniowania jonizującego, w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Z stosunkowo prostego przepisu tworzy się przepis kobyła. Ale nie to jest najważniejsze a to, co przemycyca ten przepis. Od razu rzucają się w oczy dwa pierwsze słowa określające czynności „wyrabia, przetwarza” materiał jądrowy albo inne źródło promieniowania jonizującego. Komu był potrzebny taki zapis? Kto w Polsce wyrabia i przetwarza materiały jądrowe? Jest mały ośrodek badawczy w Świerku i jak dotąd działał w oparciu o stare przepisy i jakoś sobie radził, produkując niewielkie ilości materiałów rozszczepialnych dla celów naukowych, medycyny i przemysłu. Innych tego typu obiektów nie było. Zatem dla kogo ta zmiana przepisu w Kodeksie Karnym? Dla firm wyrabiających i przetwarzanych materiały rozszczepialne dla przemysłu energetyki jądrowej. Dla nikogo innego. A ponieważ w Polsce takich firm nie było i jak dotąd nie ma, ta poprawka to służalczy ukłon w stosunku do finansujących tę zmianę kodeksową.

I na koniec pytam się: co tu się wyrabia? PiS 25 marca 2011 roku zagłosował przeciwko temu projektowi rządowemu zmiany przepisów Kodeksu Karnego, które mają posłużyć lobby jądrowemu w drenowaniu naszego rynku. Dodam tylko, że ta zmiana przeszła - rzecz jasna - ustawą, co nie jest niczym dziwnym, gdyż zmiany ustaw przeprowadzane są w taki sposób, ale ta ustawa dotyczyła prawie wyłącznie przepisów związanych z obiektami jądrowymi. Jest w istocie pierwszą ustawą projądrową. Natomiast już 13 maja tego samego roku tak samo jak inni w Sejmie PiS usłusznie głosował za zbójckimi przepisami dwu ustaw projądrowych. Co się stało od ostatnich dni marca do pierwszych dni maja, że ta partia także tak łatwo zmieniła zdanie w sprawie energetyki jądrowej?

Inne partie są konsekwentne w swojej zajadłości w poparciu energetyki jądrowej od samego początku, jak tylko ten „pomysł” zaświtał w ich głowach czyli w istocie w ich portfelach. Bo z myślą o tym, by także Polskę skolonizować energetyką jądrową lobby tego przemysłu nosi się od samego początku istnienia ponownie wolnej Rzeczypospolitej. Tu zawsze łatwo było przekupić posłów dla realizacji pomysłów obcych władców. Jednego nie wzięli pod uwagę owi lobbyści - tego, że ktoś zdemaskuje ich wilcze kły i pazury pod skórą owieczki, którą sami odarli ze skóry, by się potem w nią przyodzierać. My w Polsce nigdy nie lubiliśmy barbarzyńców i to się nie zmieni tylko dlatego, że cwane lobby z zewnątrz użyją sztuczek maskujących ich prawdziwe intencje i zamiary. Ich prawdziwymi motywami jest chęć pozbawienia obywateli Rzeczypospolitej środków finansowych - czyli prywatnych oszczędności każdego z nas. W Polsce nie ma już co ukraść, bo:

1. Majątek narodowy został wyprzedany za psie pieniądze już dawno.
2. Zostały tylko szpitale i lasy państwowe, a na ich „wyprzedaz” nie zgodzili się ludzie.
3. Są zatem tylko środki obrotowe Polaków w ich prywatnych kieszeniach.

Na te kapitały podnosi teraz łapę lobby jądrowe sterowane przez sprytny system finansowy w krajach barbarzyńskich. Wyrywając te środki, karze się obywateli Polski za ich chęć walki: Za naszą i Waszą wolność. I tym sposobem próbuje się ponownie zniewolić Polskę.

Co oznacza tytuł tego krótkiego tekstu? Jak to co? To Rząd PO i PSL manipuluje obecnie obywatelami Polski, by ci zapłacili bogatszym od siebie krajom za ich wytwory przestarzałej technologii jądrowej. A tym sposobem to Rząd tych dwu ugrupowań sprzedaje Polskę w obce łapy - w łapy barbarzyńców, których dyktat nakłada tu na ludzi swoją służalczą postawą wobec zdziczałych lobby i korporacji. Wyłgiwanie się teraz z tego faktu nic nie da - to koalicja PO i PSL sprowadza na Polskę to nieszczęście. Co obiecali członkom tych partii ich mocodawcy z lobby jądrowego? O to niech pytają ci, którzy głosowali na te partie i dalej je popierają w zaślepieniu błyskotkami, jakie się im wciska jak każdemu ciemnemu ludowi przeznaczonemu na skolonizowanie. Jednakże nie do końca zrozumiałe jest, co motywuje pozostałe partie do współnictwa w tej zbrodni, jaką jest nie tylko sama energetyka jądrowa, ale przede wszystkim sposób w jaki chce się ją przeprowadzić w Polsce.

Andrzej Marek Hendzel